www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Wtorek
9 maja 2023
nr 36 (LXXVIII)
cena: 17 kč

WIADOMOŚCI
OSTATNIE WYKOPALISKA
STR. 2-3

REGION
DZWONY OGŁOSIŁY 600-LECIE
STR. 5

SPORT
W SOBOTĘ OLZA RUN!
STR. 9

Strój cieszyński dla pani konsul

WYDARZENIE: Konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołłejko-Chwastowicz będzie miała własny strój cieszyński. Jego przekazanie ma nastąpić w najbliższą sobotę w Domu Robotniczym w Suchej Górnej podczas uroczystości 20-lecia zespołu śpiewaczego „Chórek". Strój jest darem Miejscowego Koła PZKO w Suchej Górnej.

Beata Schönwald

Pomysł zrodził się na tegorocznym Balu Gorolskim w Mostach koło Jabłonkowa, na który pani konsul przyszła w stroju wypożyczonym z szatni ZPiT „Suszanie". Kiedy ją zobaczyłam, przyszło mi na myśl, że byłoby fajnie, gdyby miała własny strój. Od kilku lat żyje przecież w tym regionie, wiele mu poświęca, a strój cieszyński jest jego symbolem, łączącym teraźniejszość z przeszłością – mówi Barbara Weiser, kierowniczka „Chórku", a także jego krawcowa. Szyciem i renowacją poszczególnych elementów cieszyńskiego stroju ludowego para się od kilku lat, głównie na potrzeby członków zespołu.

O posiadaniu własnego stroju cieszyńskiego pomyślała w tym czasie również konsul Izabella Wołłejko-Chwastowicz. Pierwotnie zamierzała go kupić. W międzyczasie dowiedziała się jednak, że strój, w którym poszła na bal, jest naprawiany i że dostanie go w prezencie.

Strój cieszyński, który powstał spod igły Barbary Weiser, jest połączeniem starego z nowym. Oryginalnymi częściami są czepiec oraz suknia z żywotkiem, dokładnie ta, w której polska dyplomatka przyszła na bal. – Uzgodniliśmy z Zarządem Miejscowego Koła PZKO w Suchej Górnej, że przekażemy je pani konsul, a resztę uszyję z zakupionych materiałów – przybliża szefowa „Chórku".

W marcu zabrała się do pracy. Najpierw należało przeprowadzić dogłębną renowację sukni, następnie uszyć białe części stroju, czyli spodnicę, którą ubiera się pod suknię, i kabotek z białego płótna i koronki. – Dotarcie do oryginalnego kabotka jest już prawie niemożliwe. Białe części stroju bardzo często prano, w związku z czym nie zachowały się do obecnych czasów – tłumaczy pani Barbara. Fortuch i szatkę – nieodzowne części stroju, też należało jeszcze uszyć. Do tego posłużył brokat produkowany w zakładach tkackich w Rymarzowie w typowych barwach i wzorach dla stroju cieszyńskiego. Na koniec pozostało już tylko dodać przeposkę i hoczki. – Kiedy pani konsul przyszła do przymiarki, bo bez niej nie miałabym pewności, że strój będzie leżał jak ulał, zadecydowała, że hoczki do żywotka kupi sama w pracowni złotnika Pieczonki w Cieszynie. Tak też zrobiła i ja je tylko przyszyłam – precyzuje górnosuszanka. Jako miłośniczka i znawczyni ubioru cieszyńskiego nic nie pozostawiła przypadkowi. Do stroju opracowała również szczegółową instrukcję, jak ubierać, prać i utrzymywać poszczególne jego elementy.

– Przygotowując ten strój, chcieliśmy, żeby ten region pozostał nie tylko w sercu pani konsul, ale miał także swój materialny wyraz. A strój cieszyński, ładny i elegancki, idealnie się do tego nadaje – przekonuje Barbara Weiser.

– To będzie pamiątka na czas pracy tutaj, a także powrót do korzeni, bo mój dziadek pochodził niedaleko stąd, spod Szyndzielni. Widząc mnie w nim, na pewno by się ucieszył – mówi konsul. ◢

● **Strój cieszyński spod igły Barbary Weiser.**
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Pamięć to nasz obowiązek

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w RC złożyło w piątek kwiaty i odśpiewało „Rotę" pod pomnikiem ofiar II wojny światowej na Konteszyńcu w Czeskim Cieszynie. Wiersz Tadeusza Różewicza recytował Mateo Rucki, uczeń Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Członkowie Rodziny oraz goście tradycyjnie spotykają się przy tablicach katyńskich upamiętniających 222 zamordowanych w obozach w Ostaszkowie, Kozielsku, Starobielsku i Miednoje. – Dziś już oczywiście wiemy, że to nie są wszystkie ofiary, ponieważ było ich ponad 600 – mówił na rozpoczęcie spotkania prezes stowarzyszenia Jan Ryłko.

Okazji do upamiętnienia ofiar w ciągu roku jest kilka, niedawno, bo w kwietniu, przy czeskocieszyńskim pomniku obchodzono Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Tym razem uroczystość nawiązywała do trzech świąt. Polskiego, czyli przypadającego w zeszłą środę Święta Narodowego Trzeciego Maja, oraz czeskiego Dnia Zwycięstwa 8 maja.

– Pamiętamy z jednej strony o tych wszystkich naszych bliskich, którzy walczyli z hitlerowskim najeźdźcą tutaj, w naszych górach. Wielu z nich zostało rozstrzelanych – dodał Ryłko. Podczas uroczystości nie zabrakło też biało-czerwonych akcentów w kontekście obchodzonego 2 maja Dnia Flagi oraz Dnia Polonii i Polaków za Granicą.

– Przypominamy sobie także wszystkich, którzy razem z nami walczą o to, żeby zachować polskość na swoich terenach – podkreślił prezes Rodziny Katyńskiej, zwracając też uwagę na fakt, że kto nie pamięta o historii, ten nie ma przyszłości. – To nasz obowiązek! Powinniśmy te nasze doświadczenia i wiadomości przekazywać młodszym pokoleniom – dodał.

(szb)

Ciąg dalszy na stronie 3

ZDANIEM... Danuty Chlup

danuta.chlup@glos.live

Kiedy chodziłam do przedszkola, uczyliśmy się w maju wiersza, który zaczynał się tak: „Chcę ci, radziecki żołnierzu, za wolność podziękować...". Potem był wers, którego nie pamiętam, i kolejne: „Tyś nam wolność wywalczył i dziś żyjemy spokojnie. Chcemy się uczyć, pracować, chcemy zapomnieć o wojnie".

Radziecki żołnierz, maj i bzy, które wręczają szczęśliwe dzieci siedzącemu na czołgu uśmiechniętemu żołnierzowi – taki obraz wyzwolenia spod niemieckiej okupacji wyniosło ze szkół moje pokolenie. O wojnie i bohaterskich, oczywiście przyjaznych dla miejscowej ludności, radzieckich żołnierzach, słyszeliśmy od najwcześniejszego dzieciństwa. I tylko cichaczem, po domach, starsi ludzie wspominali, że „ Rusi" zabierali ludziom zegarki.

Dzisiaj mam już całkiem inny obraz końca wojny. Nie kwestionuję bynajmniej wkładu Armii Czerwonej w zwycięstwo nad Hitlerem, lecz owego wyzwalania naszych terenów spod niemieckiego buta nie wyobrażam już sobie jako wspaniałej jazdy na czołgu udekorowanym bzami. Wiem, że na Śląsku Cieszyńskim, a szczególnie w rejonie Strumienia, Pruchnej, Drogomyśla, toczyły się zacięte walki pomiędzy Sowietami a wycofującymi się Niemcami. Wycieńczeni i nieco już zdeprawowani długimi walkami frontowymi sowieccy żołnierze walczyli, może już resztkami sił, z wycofującymi się Niemcami. Wielu ich zginęło. Ze strony „ruskich" dochodziło do wielu nadużyć. Ludność cywilna ze wspomnianych miejscowości została ewakuowana, częściowo na Zaolzie. Po zakończeniu walk ludzie ci wracali do zburzonych domów, ponieważ walczono niemal o każde zabudowanie, do domów ogołoconych przez czerwonoarmistów z wszelkich zasobów.

Już dawno wiem, że koniec wojny nie wyglądał jak zmiana rzeczywistości dokonana za sprawą czarodziejskiej różdżki, że dla wielu ludzi pierwsze powojenne miesiące i lata były tak samo trudne albo nawet dużo trudniejsze od tych wojennych. Ale wierzę, że mimo wszystko były to lata nadziei.

Dziś nadal mamy w kalendarzu wolny od pracy Dzień Wyzwolenia (ósmy, już nie dziewiąty maja), ale nie ma już takich okazałych, powszechnych uroczystości. W poszczególnych gminach w wąskim gronie składa się kwiaty pod pomnikami. Pewnie to naturalna kolej rzeczy, w końcu od zakończenia drugiej wojny światowej upłynęło właśnie 78 lat. Ale zapomnieć jej nie możemy. Była zbyt straszna, jest dla nas zbyt wielkim memento, aby lekceważyć kolejne związane z nią rocznice. ◢

CYTAT NA DZIŚ

Martin Dvořák,

nowy minister ds. europejskich

●●●

Uważam, że po dwudziestu latach naszego członkostwa w UE nadszedł czas, aby zdjąć płaszcz tych, co wiecznie się sprzeciwiają, którzy nieustannie powtarzają, że zła Bruksela wymyśla okrągłe banany, psuje nam rozwój i silniki spalinowe. To są chimery i plotki, z którymi jestem gotów walczyć i bronić stanowiska, że Unia Europejska to my

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

● **Dziś proponujemy kolejną fotograficzną zagadkę. Tak ciekawa architektura jest charakterystyczna dla jednego z miast w naszym regionie. Dla jakiego? Piszcie na: dabkowski@glos.live.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

9

maja 2023

Imieniny obchodzą: Grzegorz, Bożydar
Wschód słońca: 4.48
Zachód słońca: 20.16
Do końca roku: 236 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Okulistyki, Dzień Unii Europejskiej
Przysłowie: „Gdy rój w maju idzie w górę, kosztuje on siana furę"

JUTRO...

10

maja 2023

Imieniny obchodzą: Antonina, Beatrycze
Wschód słońca: 4.47
Zachód słońca: 20.17
Do końca roku: 235 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Zołzy
Przysłowie: „Gdy maj jest przy pogodzie, nie bywają siana w szkodzie"

POJUTRZE...

11

maja 2023

Imieniny obchodzą: Franciszek, Ignacy, Miranda
Wschód słońca: 4.45
Zachód słońca: 20.19
Do końca roku: 234 dni
(Nie)typowe święta: Dzień bez Śmiecenia
Przysłowie: „Gdy przed Pankracym (12. 5) nocą przymrozi, lato będzie przepadziste, a jesienią czasy dżdżyste"

POGODA

wtorek

dzień: 15 do 17°C
noc: 5 do 2°C
wiatr: 3-6 m/s

środa

dzień: 12 do 16°C
noc: 9 do 7°C
wiatr: 3-5 m/s

czwartek

dzień: 14 do 17°C
noc: 10 do 8°C
wiatr: 2-3 m/s

Ostatnie wykopaliska

Kamienny, okrągły zbiornik na wodę oraz relikty drewnianych podcieni odkryli archeolodzy podczas ostatnich już badań rynku w Cieszynie, jakie trwały przed Domem Narodowym i siedzibą poczty.

Łukasz Klimaniec

● **Kamienna cysterna została odkryta w jezdni przed Domem Narodowym.** Fot. UM Cieszyn

Zofia Jagosz-Zarzycka z działu archeologii Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie poinformowała, że podobnie jak w przebadanej już części Rynku, wykopaliska zakończą się na poziomie bruku kamiennego, który jest datowany wstępnie na przełom XV i XVI wieku i nie będzie demontowany.

– Na powierzchni kamieni zalegały duże ilości drewna, fragmenty naczyń ceramicznych i skórzanych elementów ubioru. Relikty drewnianych podcieni pierzei północnej oraz kamienny zbiornik na wodę są ostatnimi odsłoniętymi konstrukcjami z dawnych czasów funkcjonowania rynku – tłumaczy. Oba elementy zostały odkryte w jezdni łączącej ul. Matejki z ul. Menniczą.

Podwaliny drewnianych podcieni zachowały się szczątkowo i tylko w jednym miejscu, bo zostały zniszczone przez poprowadzone tędy sieci przesyłowe. Kamienna cysterna na wodę miała nieco więcej szczęścia – została uszkodzona tylko w północnej części. Po odsłonięciu przez archeologów prezentuje się okazale. Ma 5 metrów szerokości i 1,6 metra głębokości, wykonana jest niezwykle starannie z regularnego kamienia wapiennego, a jej dno wyłożone jest kamienną posadzką. Wrażenie robią szerokie, drewniane schody, jakie prowadziły do jej wnętrza. Do dziś ostało się jednak tylko pięć stopni, które wyeksponowali badacze.

Zofia Jagosz-Zarzycka przypomina, że oba znaleziska są naniesione na mapy i rysunki Cieszyna wykonane w drugiej połowie XVIII wieku. – Nie dysponujemy informacją, kiedy dokładnie cysterna przestała spełniać swoją funkcję i została zasypana, ale musiało nastąpić to pod koniec XVIII lub na początku XIX wieku, ponieważ na planach późniejszych nie figuruje – przyznaje.

Wykopaliska właśnie się kończą. Rynek po przebudowie ma być gotowy w czerwcu. ◢

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

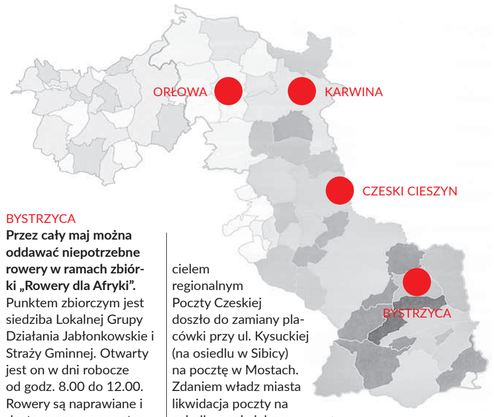

BYSTRZYCA

Przez cały maj można oddawać niepotrzebne rowery w ramach zbiórki „Rowery dla Afryki". Punktem zbiorczym jest siedziba Lokalnej Grupy Działania Jabłonkowskie i Straży Gminnej. Otwarty jest on w dni robocze od godz. 8.00 do 12.00. Rowery są naprawiane i dostarczane przez ostrawską organizację „Rowery dla Afryki" do Gambii, gdzie tamtejszym dzieciom ułatwiają dotarcie do szkół. Młodzi Gambijczycy są także szkoleni w naprawianiu jednośladów. Działalność ta może stać się ich pracą zarobkową i pomóc im tym samym w osiągnięciu samodzielności. **(dc)**

CZESKI CIESZYN

Od 1 lipca w mieście mają zostać zlikwidowane, w ramach redukcji placówek Poczty Czeskiej, dwa oddziały. Pierwotnie miały to być poczty przy ul. Śląskiej i Kysuckiej. Po rozmowach burmistrza Karla Kuli z przedstawicielem regionalnym Poczty Czeskiej doszło do zamiany placówki przy ul. Kysuckiej (na osiedlu w Sibicy) na pocztę w Mostach. Zdaniem władz miasta likwidacja poczty na osiedlu z największą koncentracją mieszkańców nadmiernie obciążyłaby urząd pocztowy przy ul. Dworcowej. **(dc)**

KARWINA

Ambasador Wielkiej Brytanii w RC Matt Field zjechał w ub. tygodniu do kopalni Darków. Jego wizyta w zakładzie, w którym dwa lata temu zakończono wydobycie węgla, ma związek z planami brytyjskiej firmy Gravitricity oraz czeskiego przedsiębiorstwa państwowego Diamo. Gravitricity opracowała technologię grawitacyjnego magazynowania energii w szybach kopalnianych. Jest szansa, że pierwszy duży magazyn powstanie w kopalni Darków. Magazynowanie grawitacyjne polega na wykorzystaniu energii kinetycznej. **(dc)**

ORŁOWA

Urząd Miasta przygotowuje kolejną rundę licytacji wolnych mieszkań. Tym razem chodzi o dwie kawalerki, jedno mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i jedno dwupokojowe. Większość z nich znajduje się w blokach przy ul. F.S. Tůmy. Licytacja odbędzie się w środę 17 maja w sali sesyjnej ratusza. Wcześniej zaplanowane są oględziny mieszkań dla zainteresowanych. **(dc)**

W SKRÓCIE...

Miasto bez barier

Ponad pięć milionów koron Bogumin ma zainwestować w usuwanie barier architektonicznych. W domu opieki Na Chałupach zostanie zamontowana winda. Przeszklona kabina, wyposażona w kamerę bezpieczeństwa oraz inne technologie zostanie połączona z budynkiem na poziomie drugiej kondygnacji nadziemnej za pomocą krótkiego łącznika. Klienci DPS z nowej windy będą mogli skorzystać końcem tego roku. Ponadto jeden z bloków przy ul. Nerudowej zyska rampę, dzięki której mieszkające tam trzy osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich będą mogły dostać się do mieszkania. Taki podjazd o szerokości 1,5 metra, zabezpieczony z obu stron barierkami ochronnymi, pomoże także mamom z dziećmi w wózkach oraz rowerzystom. Wokół pojawią się także nowe nasadzenia krzewów i kwiatów. Inwestycja wyniesie 720 tys. koron. **(klm)**

●●●

Jak się ma cieszyńska pieśń?

W Ośrodku Kultury „Strzelnica" w Czeskim Cieszynie będą przez całe jutrzejsze przedpołudnie rozbrzmiewać „nasze pieśniczki". Okazją do zaprezentowania miejscowego repertuaru ludowego będzie XXVII Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej.

Impreza ta ma charakter konkursowy, dzieci i młodzież wystąpią w czterech kategoriach wiekowych oraz w pięciu kategoriach wykonawczych – soliści, duety, zespoły wokalne, zespoły wokalno-instrumentalne i chóry a capella. W sumie na scenie zaprezentuje się 126 wykonawców z polskich szkół na Zaolziu w 67 punktach programu. Organizatorzy – Polskie Towarzystwo Artystyczne „Ars Musica" oraz Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego – mają nadzieję, że śpiewająca i muzykująca młodzież nie będzie występować tylko dla jurorów i siebie nawzajem. Liczy również na udział publiczności, tak jak miało to miejsce w kościele ewangelickim w Trzyńcu na styczniowym Przeglądzie Działalności Śpiewaczej, kiedy świątynia pękała w szwach.

– Na pewno warto przyjść do „Strzelnicy", żeby zobaczyć, jaki jest stan naszego zaolziańskiego śpiewactwa, czy pojawiły się jakieś nowe piosenki, oraz przekonać się, że nasz folklor cieszyński nie jest skansenem, ale jest stale żywy – zachęca prezes PTA „Ars Musica" Leszek Kalina. **(sch)**

Koniec brzydkiego kąpieliska

● **Kąpielisko w Orłowej kiedyś było wizytówką miasta, dziś szpeci okolicę.** Fot. ARC

Nieczynne od lat i popadające w ruinę letnie kąpielisko w Orłowej wreszcie czeka zmiana. Rada Miasta postanowiła zrezygnować z przebudowy basenu szacowanej na ćwierć miliarda koron i zmienić plan na stworzenie terenu rekreacyjnego, na który można ubiegać się o dotacje państwowe, na przykład na rewitalizację tzw. brownfields, czyli zrujnowanych, nieużytkowanych lokalizacji.

– Mamy dwie możliwości: albo powiemy sobie, że poczekamy, aż sytuacja gospodarcza Czech, a co za tym idzie naszego miasta, zmieni się diametralnie, albo zaczniemy działać. Zdecydowaliśmy się na radykalny krok – powiedziała burmistrz Orłowej Lenka Brzyszkowska.

W związku z tym, że obecny teren pływalni szpeci okolicę, miasto zgodnie z decyzją rady przygotowuje projekt rozbiórki wszystkich niepotrzebnych budynków, wraz z budynkiem restauracji Golf oraz rewitalizację terenu. W efekcie w miejscu kąpieliska ma powstać strefa wypoczynku dla rodzin z dziećmi, w której nie powinno zabraknąć warunków do uprawiania sportu. **(klm)**

Pamięć to nasz obowiązek

● **Karol Suszka brawurowo zaprezentował poezję Adama Mickiewicza.** Fot. SZYMON BRANDYS

Dokończenie ze str. 1

Spotkaniu towarzyszyła wzruszająca recytacja wiersza „Ocalony" Tadeusza Różewicza przez ucznia Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie Mateo Ruckiego. Hołd ofiarom przy pomniku złożył też były czeski senator Jerzy Cienciała.

Druga część piątkowych obchodów odbyła się w restauracji w Ośrodku Kultury „Strzelnica", gdzie uczestnicy mogli wysłuchać polskiej poezji w wykonaniu aktora i byłego dyrektora Teatru Cieszyńskiego Karola Suszki. Zabrzmiały „Stepy Akermańskie" oraz fragmenty „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Po okolicznościowym obiedzie członkowie zarządu Rodziny Katyńskiej omówili plany na kolejne miesiące działalności. Teraz czeka ich wakacyjna przerwa. – Chcemy kontynuować nasze lekcje historii dla szkół i przeprowadzić je również dla uczniów w Polsce, by mogli się dowiedzieć o ofiarach z Zaolzia – poinformował „Głos" Jan Ryłko. W planach są ponadto szkoły czeskie, dlatego prezentacje o Katyniu i Rodzinie Katyńskiej w RC zostaną też przetłumaczone na język czeski. **(szb)**

Karolina w oknie

Mniej więcej roczną dziewczynkę znaleziono w niedzielę w oknie życia Szpitala Miejskiego w Ostrawie. Według informacji opublikowanej przez stowarzyszenie „Babybox" Ludvíka i Jakuba Hessów, dziecko było odziane w czerwone ubranko z obrazkami zwierząt, a na głowie miało białą czapeczkę.

– Szacuję, że ma około roku i jest zupełnie w porządku – poinformowała założycielka czeskich okien życia lekarka Sylva Gistingerowa. To ona dyżurowała w ostrawskim szpitalu, kiedy w niedzielę o godz. 22.17 zamknęły się drzwiczki schowka. Dziewczynce dano na imię Karolina.

W skali całego kraju jest to 250. dziecko, które pozostawiono w jednym z 85 okien życia. Pierwsze zainstalowano w RC w 2005 roku. Z tego ostrawskiego korzystano po raz ostatni przed jedenastoma laty. Wcześniej uratowało ono życie siedmiorga dzieciom, które mogłyby skończyć tragicznie.

Okna życia są przeznaczone do anonimowego oddawania noworodków i niemowląt w skrajnych sytuacjach, kiedy kobieta na widzi innego wyjścia. Zwykle chodzi o maluchy, które mają kilka dni lub najwyżej kilka tygodni. Starsze dzieci trafiają do schowka bardzo rzadko. Jednak w tym miesiącu w RC już raz miała miejsce sytuacja, kiedy do okna życia włożono znacznie starsze dziecko. Był nim półroczny chłopczyk w Brnie. **(sch)**

Ten zameczek ma 125 lat

Mowa o Zameczku Habsburgów w Wiśle, który nazywany jest też Pałacykiem Myśliwskim Habsburgów. Dokładnie 125 lat temu został wzniesiony na zboczach Baraniej Góry dla ostatniego władcy Księstwa Cieszyńskiego – arcyksięcia Fryderyka Marii Habsburga i jego małżonki Izabelli von Croÿ-Dülmen. Powstał w miejscu małego domku myśliwskiego w związku z dużym zainteresowaniem polowań na głuszce. Po wielu perypetiach obiekt w 1986 roku został przeniesiony do centrum Wisły na ul. Lipową. Mieści się w nim m.in. siedziba wiślańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. I to właśnie wiślański oddział PTTK na czele z prezesem Izabelą Rudzińską oraz gronem przewodników zorganizował w minionym tygodniu obchody jubileuszu powstania Zameczku Myśliwskiego Habsburgów. Była rekonstrukcja historyczna z udziałem Bractwa Kurkowego, w zabytkowej dorożce przed zameczek wjechała książęca para, a salwą armatnią burmistrz Wisły Tomasz Bujok uroczyście rozpoczął jubileusz.

– Habsburgowie odegrali dość ważną rolę w Europie i niewątpliwie na Śląsku Cieszyńskim. A zameczek jest piękną pamiątką tamtych czasów. Może cieszyć nasze oczy swoją architekturą i zdobić przestrzeń w centrum Wisły – powiedział.

W ramach świętowania nie zabrakło góralskiej muzyki, jubileuszowych specjałów, strudla, czekolady oraz pstrąga po wiślańsku. Zaprezentowane zostały drewniane popiersia pary książęcej, które wykonali lokalni artyści w ramach pleneru rzeźbiarskiego. Z okazji jubileuszu 125-lecia Zameczku Myśliwskiego Habsburgów powstała też gra miejska „Znajdź Arcyksięcia", która będzie dostępna aż do końca września. Odwiedzając Wisłę można w nią zagrać – szczegóły w Wiślańskiej Informacji Turystycznej. **(klm)**

● **Obchodom 125-lecia zameczku towarzyszyła rekonstrukcja historyczna z udziałem Bractwa Kurkowego.** Fot. Wisla.pl

To była prawdziwie »Polska Majówka«

Stowarzyszenie „Olza Pro” zorganizowało w sobotę w „Jazz Klubie” w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy” imprezę pod nazwą „Polska Majówka”. Jej celem było uczczenie przez Polaków mieszkających na Zaolziu polskich świąt narodowych, które są obchodzone na początku maja.

Beata Schönwald

Wydarzenie o takim charakterze odbywa się już trzeci raz, z tym że pierwsza edycja, która została zorganizowana jeszcze przed pandemią, nosiła nazwę „Dzień Polski”. Rok temu wróciliśmy do tej inicjatywy i dziś organizujemy kolejną edycję już pod nazwą „Polska Majówka”. Uważamy, że podobnych imprez brakuje na Zaolziu i chcemy dzięki nim zachęcić nie tylko osoby starsze, ale też młode, by interesowały się historią Polski oraz Śląska Cieszyńskiego, a w przyszłości pielęgnowały tę kulturę – powiedział „Głosowi” prezes stowarzyszenia „Olza Pro” Marek Konieczny.

Przyznał jednak, że tego rodzaje imprezy nie są, niestety, przez młodzież zbyt pozytywnie postrzegane. – Próbujemy różnych koncepcji, stąd więc np. dzisiejszy quiz, ale być może w przyszłości zorganizujemy tę imprezę zupełnie inaczej – dodał.

Drugoklasista Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie Marek Szymeczek był jedynym przedstawicielem młodego pokolenia, które postanowiło spędzić sobotnie popołudnie w polskich klimatach patriotycznych. – Nie wiem, dlaczego nie przyszło więcej moich rówieśników. Możliwe, że nie dotarła do nich informacja o tej imprezie albo nie zainteresował ich temat. Myślę, że to dwa główne powody – stwierdził. Sam jednak był ciekawy, jak taka „Polska Majówka” będzie wyglądać, chciał też posłuchać kapeli ludowej „Lipka”, która została zaproszona tego wieczoru do „Jazz Klubu”.

Krzysztof Neścior pokazał wiele ciekawych archiwalnych zdjęć

Organizatorzy „Polskiej Majówki” z „Olza Pro” Stanisław Kołek i Marek Konieczny.

Quiz rozwiązywano w trzyosobowych drużynach.

Prof. Jarosław Kłaczkow podczas dyskusji z Józefem Szymeczkiem. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Wojsko Polskie z cieszyńskich koszar

Tematem przewodnim sobotniej „Polskiej Majówki” była „Polska dawna i współczesna”. Doskonale wpisywały się w niego wykłady, które wygłosili Krzysztof Neścior z Muzeum 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie („Wojsko Polskie na Śląsku Cieszyńskim, 1914-2023) i prof. Jarosław Kłaczkow, wykładowca Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu („Polska dawniej i dziś”). Z kolei historyk Uniwersytetu Ostrawskiego Józef Szymeczek mówił o fenomenie przetrwania polskości na Śląsku Cieszyńskim pozostającym przez długie stulecia poza granicami państwa polskiego, co przypisywał przede wszystkim polskiej świadomości narodowej ewangelików na tych terenach.

Jako pierwszy wystąpił Krzysztof Neścior z wykładem o Wojsku Polskim w Cieszynie. – Nie mamy czasu, żeby ten temat opowiedzieć cały. Przypomnimy sobie jednak naszych drogich przodków, naszych dziadków, pradziadków, tych, którzy tutaj na Śląsku Cieszyńskim tę polskość wywalczyli, tej polskości bronili i dla tej polskości często oddali życie, zdrowie lub w inny sposób za to płacili. Dzięki temu w tym miejscu się dzisiaj spotykamy i po polsku możemy porozmawiać – podkreślił, rozpoczynając swój wykład.

Aby przybliżyć chociaż w zarysie 110 lat Wojska Polskiego na Śląsku Cieszyńskim, wybrał takie zdjęcia z archiwum, dzięki którym te najważniejsze momenty z jego historii na nowo mogły odżyć. Rozpoczął od ochotniczego Legionu Śląskiego, który w 1914 roku wymaszerował z cieszyńskiego parku A. Sikory, przypomniał o pierwszym egzaminie żołnierzy, którzy ubrali polski mundur, w styczniu 1919 roku, o zaangażowaniu wojska z Cieszyna w wojnę bolszewicką, Szkole Podchorążych w Cieszynie, przez którą przewinęło się kilkanaście tysięcy żołnierzy, o – Z punktu widzenia Piłsudskiego Cieszynie oraz często pomijanym pułkowniku Gwidzie Langerze z Cieszyna, który kierował pracami prowadzącymi do złamania przez trzech matematyków szyfru Enigmy, by wreszcie przez okres komunistyczny dojść do czasów współczesnych.

– Wojsko Polskie wróciło na Śląsk Cieszyński. Powstała tu 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej, w której skład ma wchodzić docelowo pięć batalionów. Jeden z nich, 133. batalion lekkiej piechoty, jest w Cieszynie i służy w nim ponad 500 żołnierzy – poinformował Krzysztof Neścior.

Polska coraz bardziej na zachód

Prof. Jarosław Kłaczkow, który notabene nieraz bawił na Zaolziu, skupił się z kolei na kształtowaniu się granic Polski w XX wieku. Zaznaczył, że już pod koniec XIX stulecia trwały dysputy, w jakich granicach ma leżeć przyszła Polska. Jednak ich wytyczanie stało się sprawą realną dopiero po zakończeniu I wojny światowej. – Z punktu widzenia Piłsudskiego kwestia granic na wschodzie była kwestią otwartą, kwestią do wyrąbania sobie szablami, natomiast w przypadku granic zachodnich łącznie ze Śląskiem Cieszyńskim, to mógł być jedynie „geschenk” od aliantów – przekonywał wykładowca z Torunia. W efekcie granice Polski kształtowały się najdłużej z wszystkich państw, które powstały po 1918 roku, bo aż do 1923 roku. Niedługo jednak przetrwały. Po zakończeniu II wojny światowej Polska znalazła się bowiem w zupełnie nowych granicach. – W styczniu 1944 roku, kiedy Sowieci zajmują polskie Kresy Wschodnie, jest oczywiste, że Polacy tych terenów nigdy już nie odzyskają. Po konferencjach w Jałcie i Poczdamie dochodzi do podziału Prus Wschodnich między Litwę, Rosję i Polskę. Granicę zachodnią Polski wytyczono zaś na Odrze i Nysie Łużyckiej – przypomniał Kłaczkow, przywołując wiele konkretnych kwestii, które należało wtedy rozstrzygnąć. Opowiedział też o wysiedleniu 9 mln ludności niemieckiej, której miejsce mieli zająć Polacy z Kresów Wschodnich, przeludnionej Polski centralnej, a nawet z górniczych terenów Francji.

– Reasumując, te granice w XX wieku, jak również myślenie polityczne i terytorialne Polaków przez cały czas konsekwentnie przesuwały się ze wschodu na zachód, czyli w zupełnie inną stronę niż od XIV do XVIII wieku – podsumował profesor z Torunia.

Trochę majowej rozrywki

W przerwie pomiędzy wykładami uczestnicy „Polskiej Majówki” mogli wziąć udział w quizie z nagrodami. W tym celu utworzyli cztery ekipy, które miały się wykazać znajomością historii, geografii i współczesności Śląska Cieszyńskiego. Pytania zostały podzielone na różne stopnie trudności. Wśród tych łatwiejszych znalazły się te o Ewę Farną, „Głos” czy drużyny harcerskie na Zaolziu. W ramach tych trudniejszych trzeba było np. rozpoznać z pociętego w drobne kawałki obrazka cmentarz ewangelicki w Karwinie czy przejście graniczne na Trójstyku. Wieczorem dla relaksu zagrała kapela ludowa „Lipka”. ◢

Dzwony ogłosiły 600-lecie

Biciem dzwonów na kościele ewangelickim rozpoczęło się w czwartek na dziedzińcu kościelnym spotkanie jubileuszowe mieszkańców Bystrzycy. Tego dnia minęło dokładnie 600 lat od pierwszej pisemnej wzmianki o wsi. Doniosłym momentem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci wybitnego bystrzyczanina Kornela Michejdy.

Osłonięcie tablicy Kornela Michejdy.

Wójt Roman Wróbel wręczał kwiaty matkom najmłodszych bystrzyczan. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Gdy dzwony ucichły, młody muzyk Vojtěch Špiller zagrał na trąbce fanfary. – Nadszedł właściwy moment, aby wam wszystkim podziękować za to, że jesteście we właściwym czasie na właściwym miejscu. Rozpoczyna się jubileuszowe spotkanie mieszkańców z okazji 600-lecia pierwszej wzmianki pisemnej o naszej gminie – Bystrzycy. Sześćsetna rocznica przypada dokładnie dziś! – podgrzewał atmosferę wójt Roman Wróbel, zachęcając zebranych do uczczenia brawami ważnego momentu. – Witam wszystkich bez różnicy: tych, którzy mieszkają tu od kilku miesięcy czy lat, jak i tych, którzy żyją tu od urodzenia.

Kontekst dziejowy przypomnieli historycy Muzeum Těšínska Radim Jež i David Pindur.

– Minęło dokładnie 600 lat od momentu, kiedy we wtorek 4 maja 1423 roku z powierzenia księcia Bolesława I jego notariusz sporządził w komnatach cieszyńskiego zamku dokument napisany po łacinie, według którego bystrzycki wójt Stanisław Goly sprzedał tutejsze wójtostwo cieśli Janowi. Częścią transakcji były także karczma i młyn zapewniające rodzinie utrzymanie – mówił Jež. – Dokument zupełnie przypadkowo odkrył na początku lat 70. ub. wieku nauczyciel i długoletni kronikarz Bystrzycy Karol Gaura wśród materiałów piśmiennych przechowywanych w Archiwum Krajowym w Opawie. Zaznaczam, że nie chodzi o oryginał, ten się, niestety, nie zachował, lecz o odpis sporządzony w XVIII wieku.

Jež przeczytał następnie czeskie tłumaczenie dokumentu z maja 1423 roku, w którym książę Bolesław zatwierdził transakcję. Historyk zwrócił uwagę, że w rzeczywistości Bystrzyca w tamtym roku już prawdopodobnie od dawna istniała.

– Z analogii bardzo dobrze wiemy, że ta wieś nie powstała w 1423 roku, lecz o wiele wcześniej. Z pewnością stało się tak w drugiej połowie XIV wieku, w okresie rządów księcia cieszyńskiego Przemysława I Noszaka, jednego ze znaczących dyplomatów na dworze cesarza Karola IV, który w największej mierze zapisał się w dziejach tej ziemi – wyjaśniał.

Drugi historyk David Pindur przybliżył zebranym, jak wyglądało życie w Bystrzycy 150 lat później, jakie zabudowania stały we wsi, jaką wiarę (wówczas już przeważnie ewangelicką) wyznawali mieszkańcy.

Po części historycznej nadszedł moment powitania nowo narodzonych mieszkańców gminy. Rodzice niemowląt wpisali się do księgi pamiątkowej, wójt wręczył matkom kwiaty. Żartował, że być może za sto lat, gdy Bystrzyca będzie obchodziła 700-lecie, niektóre z tych dzieci będą jeszcze obecne na jubileuszu.

Doniosłym momentem było odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu zborowym, poświęconej wybitnemu bystrzyczaninowi Kornelowi Michejdzie (1887-1960). Był on synem pastora Karola Michejdy, światowej sławy chirurgiem, profesorem na uczelniach w Wilnie, Gdańsku i Krakowie. Michejda otrzymał w 1992 roku pośmiertnie tytuł „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, przyznawany przez instytut Jad Waszem w Izraelu. Podczas drugiej wojny światowej ukrywał bowiem kolegów – lekarzy żydowskich, ratując ich od śmierci. Na jego temat wkrótce opublikujemy w „Głosie” obszerny materiał.

Po odsłonięciu tablicy prezes Polskiego Towarzystwa Medyków w RC Józef Słowik złożył pod nią wiązankę kwiatów.

Uroczystość zakończył podziękowaniami i błogosławieństwem dla całej wsi emerytowany biskup Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Jan Wacławek. Zachęcił zebranych do wspólnego odśpiewania pierwszej zwrotki pieśni „Ojcowski dom”. Wszystkim obecnym rozdano chleby upieczone specjalnie na 600-lecie gminy. ◢

Dziesięć szczytów do zdobycia

Na szczycie Jaworowego (1032 m n.p.m.), została zainaugurowana w niedzielę druga edycja zabawy turystycznej dla dzieci i młodzieży „Przez kopce 2023”. Jej organizatorami są Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski” oraz Drużyna Harcerska „Czarne Pantery” z Trzyńca.

Imprezę przy ognisku przygotowanym przez Dawida Szkandera z rodziną otworzyła z ramienia „BŚ” Danuta Siderek. Głos zabrał również naczelnik Harcerstwa Polskiego w RC Krzysztof Mitura. Stwierdził, że chociaż akcja ta jest adresowana do dzieci i młodzieży, to również dla starszych jest ona wyzwaniem. Chodzi o dawanie przykładu młodym. – Z myślą o tym, aby każdy przebyty kilometr przyniósł nam radość i zdrowie, puszczam iskrę w bratni krąg, niechaj wraca do mych rąk – powiedział do czekających na ten sygnał uczestników, którzy splatając ręce, utworzyli harcerski krąg. Jak dodał, to, że iskra wróciła, rokuje dobre nadzieje na powodzenie tej imprezy.

Przy ognisku pieczono kiełbaski. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Zabawa polegająca na zdobyciu 10 beskidzkich szczytów – Wielkiego Kozińca, Ropicy, Jaworowego, Beskidu, Praszywy, Ostrego Wierchu, Trójstyku, Cieślara, Kóniogłowy i Kikuli, oraz udokumentowania tego faktu zdjęciem pod specjalnie oznakowaną zieloną tabliczką lokalizacyjną potrwa do 31 października. Wyboru tegorocznych „kopców” do zdobycia dokonał Michał Kaleta z PTTS „Beskid Śląski”. Na każdy udał się osobiście, żeby zainstalować odpowiednią tabliczkę. Tę ostatnią przybił w niedzielę na Jaworowym.

– Proponuję wybrać się na Wielki Koziniec w dobrą pogodę, bo są tam fantastyczne widoki – przekonywał obecnych. Przestrzegał również, żeby nie pomylić Ostrego Wierchu położonego na granicy polsko-czeskiej w Nydku z Ostrym, do którego droga prowadzi m.in. z Koszarzysk.

Uczeń Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie Bořek Pniok zaliczył w pierwszej edycji razem z kolegami wszystkich dziesięć szczytów podczas jednej wyprawy. W tym roku ma też taki plan. – Trasa będzie nieco krótsza, bo zamiast 94 kilometrów będziemy mieli do pokonania 85. Jeszcze jednak nie ustaliliśmy daty, kiedy zrealizujemy tę ekspedycję – przyznał.

Krystyna Klus z Bystrzycy przyszła na Jaworowy z trójką dzieci w wieku 11, 8 i 6 lat.

– W ub. roku nie udało nam się zaliczyć wszystkich dziesięciu „kopców”, ale w tym roku postanowiliśmy wywiązać się z tego zadania – przekonywała. Identyczny plan mieli wszyscy ci, którzy wbrew zimnej, mglistej i deszczowej pogodzie przyszli tego dnia razem z dziećmi na Jaworowy.

Przy ognisku zabrzmiała w niedzielę niejedna harcerska piosenka. Jednak o wiele więcej można ich będzie posłuchać na podsumowaniu „Przez kopce 2023” połączonym z losowaniem nagród w trzech kategoriach wiekowych: klasy 1.-5. szkół podstawowych, klasy 6.-9. szkół podstawowych i młodzież do 25 lat. Jak poinformowała drużynowa „Czarnych Panter” Andrea Szymeczek, na imprezę, która odbędzie się w niedzielę 12 listopada w czeskocieszyńskiej „Strzelnicy”, zostały bowiem zaproszone legendarne „Wołosatki”.

– Zespół ten przyjedzie tutaj po 30 latach przerwy, żeby młodsze pokolenie dowiedziało się, kto wymyślił te wszystkie piosenki, które śpiewamy – stwierdziła. **(sch)**

NASZE RODY /165/

Michael Morys-Twarowski

Rakowscy

Najbardziej znana linia Rakowskich na Śląsku Cieszyńskim mieszkała w Gnojniku.

Rakowscy co najmniej od pierwszej połowy XVIII wieku byli tam dziedzicznymi wójtami i posiadali grunt siedlaczy oznaczony numerem 6. Właścicielami byli kolejno: Jan Rakowski (1711?-1781), jego syn Jan (ur. 1746), wnuk Paweł (1777-1814) i prawnuk Jerzy (1803-1846). Reformy Wiosny Ludów położyły fundamenty pod samorząd gminny, a dziedziczne wójtostwa odeszły do przeszłości, lecz kolejne pokolenia Rakowskich nadal gospodarowały w Gnojniku nr 6. Najpierw grunt pozostawał w rękach Jerzego (ur. 1840), żonatego z Zuzanną Kaletą z Ropicy. Popierał polski ruch narodowy, w 1871 roku jako elektor w wyborach do Sejmu Krajowego w Opawie głosował na polskich kandydatów: Józefa Dostala i Jerzego Cienciałę.

Po Jerzym Rakowskim rodzinne gospodarstwo odziedziczył syn Paweł (ur. 1875). Oprócz tego był on właścicielem piły parowej. W 1905 roku ożenił się z Anną Brodą z Goleszowa, a na ich weselu zebrano składkę na budowę kościoła ewangelickiego we Frydku.

Mieszkańcy domu w Gnojniku nr 6 chwilę grozy przeżyli początkiem 1920 roku. Jak pisał „Poseł Ewangelicki", „dnia 12 marca bojówki czeskie urządziły zamach na naszą gminę. Przybyło około 30 bandytów, aby wpaść naprzód do domu Nowaka, a potem do domu pana Rakowskiego. Gospodarzy nie było w domu, a służba zabarykadowała się. Bandyci z pałkami i nożami odgrażali się, dobijając się do środka, aż z chwilą nadejścia pociągu frydeckiego odeszli, jadąc z powrotem do Frydku. Żandarmeria czeska naturalnie wcale nie interweniowała".

Finalnie Gnojnik znalazł się w granicach Czechosłowacji. W spisie powszechnym z 1921 roku Paweł Rakowski zadeklarował narodowość polską. Taką samą wpisano w arkuszu spisowym przy jego żonie Annie, córce Emilii oraz synach Jerzym i Stanisławie (w spisie zdrobniale jako Staś).

Starszym bratem Pawła był Jerzy (ur. 1871), nauczyciel, który stosunkowo często zmieniał miejsce pracy. Uczył w Ochabach, w 1893 roku przeniósł się do Wiener Neustadt, później do Merano, pruskiej Trzebnicy, w 1904 roku do Bielska, a w 1906 roku znalazł zatrudnienie w Cieszynie.

Pastor w Wiśle i Bielsku

W niektórych opracowaniach można przeczytać, że pastor Jan Rakowski przyszedł na świat w 1774 roku w Gnojniku. Nie znalazłem jego metryki chrztu ani w księgach parafii rzymskokatolickiej w Gnojniku, ani parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie. Okazuje się, że żyło w tym czasie dwóch Janów Rakowskich.

Pierwszy urodził się w 1774 roku w Bobrku, był synem Pawła (pochodzącego z Gnojnika, syna tamtejszego wójta) i Anny z domu Górniak. Zmarł 1 października 1775 roku w Gnojniku nr 6, czyli w domu swoich dziadków.

Drugi urodził się w listopadzie 1775 roku w tymże domu w Gnojniku nr 6, był synem Jana Rakowskiego (ur. 1746) i Anny z domu Wilczek. To właśnie on po studiach w Lipsku pracował przez jakiś czas jako nauczyciel w Cieszynie. W 1802 roku został pastorem w Wiśle. Zasłużony dla zboru, wybudował murowaną plebanię i wyremontował szkołę. W 1818 roku przeniósł się do Bielska, gdzie zmarł w 1831 roku. Jego synem był Wilhelm Jan Rakowski, w latach 1828-1831 uczeń gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie.

Absolwent szkoły kadetów

Innym godnym wzmianki przedstawicielem rodu Rakowskich był Jan. Urodził się w 1843 roku w Wędryni. W 1855 roku został uczniem gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, później kształcił się w szkole kadetów. Służył w armii austriackiej, lecz w czasie działań wojennych w 1866 roku został dwukrotnie ranny i musiał pożegnać się z mundurem. Początkowo znalazł pracę jako urzędnik kolejowy w Czechach, ożenił się z dziewczyną z Pragi, ale tęsknił za rodzinnymi stronami. Zatrudnił się więc w służbie Komory Cieszyńskiej i przeniósł do Ustronia. Tam udzielał się, rzecz jasna, w miejscowym stowarzyszeniu weteranów, ale nie tylko. Jak wyjaśniał „Przyjaciel Ludu", „w rzeczach narodowych nieraz wprawdzie zdania swego, będąc w służbie arcyksiążęcej, nie mógł dosyć śmiało wypowiedzieć, nieraz nie śmiał według woli swojej i czynić, ale nigdy nie przestał być dobrym narodowcem i z ludem czuć". Należał do większości polskich stowarzyszeń narodowych, a że żonę miał z Pragi – to zapisał się i do czeskiej Snahy, działającej w Cieszynie. Było to jednak w czasach, kiedy Polacy i Czesi jeszcze dość zgodnie współpracowali na Śląsku Cieszyńskim.

Jan Rakowski zmarł przedwcześnie w wieku 49 lat, a jego pogrzeb, odprawiony 2 stycznia 1893 roku, był dużym wydarzeniem. Dość zacytować fragment korespondencji z „Przyjaciela Ludu": „Piszę pod wrażeniem rzadkiego pochodu pogrzebowego, jakiego w Ustroniu dawno nie wdziano. Orszak był tak wielki, że we święta kościół prawie nigdy nie jest tak napełniony, jak na tym pogrzebie". Jan Rakowski pozostawił żonę, córkę i trzech synów.

Na łamach prasy z czasów austriackich wspominano też innych przedstawicieli rodu Rakowskich, np. w 1898 roku Paweł Rakowski, urzędnik gospodarczy („Oekonomieadjunct") w Wędryni, został zarządcą dóbr („Gutsverwalter") w Sepnicy w Galicji. Z kolei w 1906 roku (zapewne inny) Paweł Rakowski z Grodziszcza wpłacił legat zmarłej żony na budowę kościoła ewangelickiego w Morawskiej Ostrawie. ◢

Skąd to nazwisko?

Nazwisko Rakowski (przynajmniej w odniesieniu do rodu/rodów z dawnego Księstwa Cieszyńskiego) ma pochodzić od nazwy miejscowej Rakowiec. W przypadku naszego regionu będzie chodzić o Rakowiec, znajdujący się obecnie w granicach gminy Śmiłowice.

Skąd ten ród?

Etymologia nazwiska wskazuje, że ród pochodzi z Rakowca. Wysoka pozycji Rakowskich z Gnojnika może sugerować, że chodzi o rodzinę wójtów Rakowca, tj. wójtów „rakowskich" (dziś powiedzielibyśmy rakowieckich).

Gdzie doczytać?

Eduard Kneifel, „Die Pastoren der Evangelish-Augsburgischen Kirche in Polen. Eging, 1967, krótki biogram pastora Jana Rakowskiego.

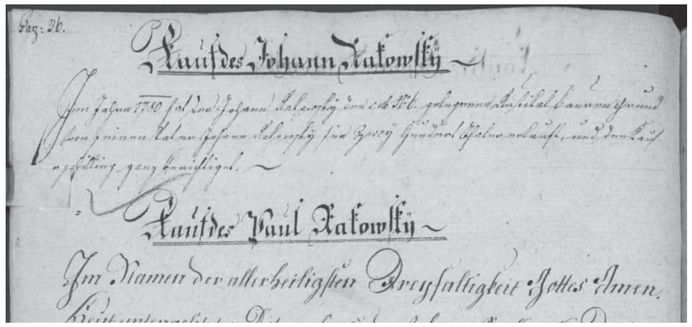

Fragment księgi gruntowej Gnojnika z wpisami dotyczącymi Rakowskich spod numeru 6. Źródło: Archiwum Krajowe w Opawie (Zemský archiv v Opavě).

Reklama przedsiębiorstwa Pawła Rakowskiego. Źródło: „Kalendarz Ewangelicki na rok 1928". Zdjęcia: ARC

Zapomniany bohater z Bergamo

160 lat temu, 5 maja 1863 r., w bitwie pod Krzykawką poległ włoski ochotnik powstania styczniowego płk Francesco Nullo. – Otrzymał od Rosjan śmiertelny postrzał. Dwa dni później zmarł jego adiutant por. Stefano Elia Marchetti. W 1863 r. podczas polskiego zrywu zginęło kilku Włochów – powiedział Polskiej Agencji Prasowej historyk dr hab. Andrzej Olejko z Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu. Jak dodał, Nullo jest przykładem bohatera swojej epoki – XIX wieku – walczącego za szczytne idee i sprawy: niepodległość Włoch i Polski. – Przyjechał, by jako ochotnik bić się w powstaniu styczniowym. Jest dziś nieco już zapomnianym polskim bohaterem. Także we Włoszech pamiętają o nim już tylko nieliczni – dodał profesor.

Francesco Giuseppe Nullo urodził się 1 marca 1826 r. w lombardzkim Bergamo. Pochodził z zamożnej rodziny właściciela manufaktury tekstylnej. Był najstarszym z sześciu braci. Ukończył szkołę handlową. – Nigdy nie był absolwentem akademii wojskowej. W połowie XIX w. po Europie krążyła opinia, że Włosi i Polacy są najlepszymi spiskowcami. Obie nacje miały tak samo „wrzącą krew". Wówczas Włochy – konglomerat księstw i państw-miast – w swojej północnej części znajdowały się pod okupacją austriacką. Dlatego Nullo dobrze rozumiał polskie idee niepodległościowe żywe na terenie wszystkich trzech zaborów – wskazał historyk.

W marcu 1848 r. wziął udział w lombardzkim powstaniu skierowanym przeciw Austriakom. Wybuchło ono w Mediolanie. Dwa lata później wrócił do Bergamo, gdzie zajmował się prowadzeniem rodzinnej firmy. Na początku 1863 r. dowiedział się z gazet o wybuchu powstania styczniowego. Nie namyślając się długo, przez Wiedeń dotarł pociągiem do Krakowa, do płk. Józefa Miniewskiego. Stanął na czele liczącego kilkaset osób oddziału.

Dzieje.pl/PAP

Francesco Nullo. Źródło: Wikimedia Commons

POLSKI BIZNES (125)

Gaśnice muszą być niemal wszędzie

Roman Pawlas jest specjalistą od gaśnic. Przeprowadza okresowe przeglądy i konserwację gaśnic w zakładach produkcyjnych czy usługowych, pensjonatach, sklepach i innych budynkach.

– Wszystkie firmy, budynki użyteczności publicznej, szkoły, placówki służby zdrowia, sklepy, hotele, pensjonaty, budynki wielorodzinne i tak dalej muszą być w nie wyposażone. Ich liczba jest zależna od wielkości budynku. Jedynie domy jednorodzinne nie muszą mieć gaśnic, ale tylko te starsze. Te, które obecnie są oddawane do użytku, gaśnicę już muszą posiadać. Każda gaśnica, w wyjątkiem tych w domach jednorodzinnych, powinna być co roku sprawdzana – Pawlas przybliża obowiązujące przepisy. Dodaje, że gaśnicę proszkową do domu można kupić za ok. 900 koron. Nie jest to zatem duży wydatek.

Przedsiębiorca mieszka w Hawierzowie i tam ma siedzibę firmy. Klientów ma przede wszystkim w najbliższej okolicy, a więc w swoim mieście, w Ostrawie, Karwinie, Boguminie, ale też Trzyńcu i okolicy. Do jednego klienta jeździ nawet do Brna.

– Moją bazą w regionie trzynieckim jest domek letniskowy w Tyrze – śmieje się.

W branży pracuje od kilkudziesięciu lat. Gaśnicami zajmował się już jako pracownik kopalni Fučík w Orłowej, odpowiednie uprawnienia uzyskał w 1982 roku. Po likwidacji zakładu pod koniec lat 90. rozpoczął własną działalność. Co trzy lata chodzi na szkolenia i zdaje egzamin państwowy, bez którego nie miałby uprawnień do wykonywania przeglądów.

Najpowszechniej stosowane są dziś gaśnice proszkowe. Można nimi gasić także urządzenia elektryczne. Ale mają także swoje minusy – chodzi o mikroproszek, który dostaje się wszędzie i trudno się go pozbyć. Jest w stanie przedostać się do wnętrza urządzeń elektronicznych, przez co może wyrządzić wiele szkód – mówi Pawlas.

Szeroko stosowane są także gaśnice śniegowe (na bazie dwutlenku węgla). Gaz ten, wdmuchiwany pod ciśnieniem, wypiera tlen i tym samym gasi ogień.

– Ale jest niebezpieczny dlatego, że gaz ma temperaturę dochodzącą do -58 stopni, wobec czego można się łatwo poparzyć. I, oczywiście, w pomieszczeniu, gdzie nie ma tlenu, nie da się oddychać, dlatego trzeba szybko się oddalić – zwraca uwagę.

Gaśnice wodne niemal już wyszły z użycia, stanowią jedynie ok. 5 proc. urządzeń. W pianowe wyposaża się przede wszystkim magazyny olejów, ponieważ są najlepsze do ich gaszenia.

Jak wygląda przegląd okresowy gaśnicy?

– Urządzenia te są pod stałym ciśnieniem, dlatego mierzę ciśnienie manometrem, w podobny sposób jak ciśnienie w oponach samochodowych. Ważę zawartość. Wzrokiem sprawdzam, czy nie ma widocznych uszkodzeń, rdzy. Kontroluję wąż i zawleczkę, która blokuje przypadkowe naciśnięcie dźwigni, a jeżeli gaśnica jest wyposażona we własny manometr, to ten również jest kontrolowany. Wymieniam ewentualne uszkodzone elementy – opisuje Roman Pawlas.

Gaśnice wodne, pianowe i proszkowe mają okres ważności 20 lat, śniegowe nawet 40. Ale co pięć lat (a w przypadku wodnych i pianowych co trzy) trzeba zrobić próbę ciśnieniową naczynia. Pawlas wozi gaśnice do firmy, która się tym zajmuje. Celem jest sprawdzenie, czy naczynie wytrzyma kilkakrotnie wyższe napięcie od bieżącego i nie eksploduje.

Hawierzowianin wykonuje nie tylko przeglądy gaśnic, ale także dostarcza klientom nowe. W Czechach jest kilka firm, które je produkują, najczęściej z chińskich podzespołów. Dobrą jakość mają niemieckie gaśnice produkowane w Neuruppin, lecz te są droższe od czeskich.

Czym różnią się współczesne gaśnice od starych, z którymi Pawlas spotykał się w pierwszych latach działalności? Okazuje się, że nie tylko ich kontrola jest łatwiejsza, lecz są także łatwiejsze w użyciu. A to się liczy w momencie, gdy pojawia się ogień i gaśnicę bierze do ręki niedoświadczona, często przypadkowa osoba.

– Stare gaśnice trzeba było obrócić dnem do góry, potrząsnąć nimi, uderzyć, aby były gotowe do użycia. W przypadku współczesnych wystarczy zerwać plombę i wyjąć zawleczkę zabezpieczającą, i od razu można gasić, poruszając dźwignią. Dzisiejsze gaśnice są lżejsze, razem z zawartością nie powinny ważyć więcej niż 15 kilogramów. Te stare były o 5 kg cięższe i kobiety miały problem z ich przenoszeniem – porównuje. **(dc)**

Roman Pawlas pokazuje gaśnicę proszkową. Fot. DANUTA CHLUP

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1998

Branża: bezpieczeństwo i higiena pracy

Liczba pracowników: 1

Kontakt:

tel. +420 606 730 983,

e-mail: pawlas.roman@seznam.cz

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wspólne poznawanie okolicy na rowerze ma same plusy.

Na dwóch kółkach z biało-czerwoną

Pezetkaowcy z Orłowej-Lutyni postanowili uczcić Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, który przypada na 2 maja, i zorganizowali Rowerowy Rajd Rodzinny. O godz. 9.30 sprzed Domu PZKO wyruszyła grupa 14 rowerzystów. Trasa prowadziła na rynek do Starego Bogumina, następnie wszyscy udali się w kierunku kładki Antoszowickiej. Dalej ruszyliśmy do Koblowa, a potem odwiedziliśmy Zamek w Śląskiej Ostrawie, gdzie właśnie odbywało się spotkanie historycznych samochodów oraz motocykli. Do Lutyni wróciliśmy przez Rychwałd. W sumie pokonaliśmy ponad 40 km.

Po spożyciu smacznego obiadu, przygotowanego przez panie z Klubu Kobiet „Ola", odbył się turniej w tenisie stołowym. Po rajdzie zrobiliśmy wspólne zdjęcie z polską flagą.

Piotr Brzezny

●●●

Niezwykłe zebranie

W ostatnią niedzielę kwietnia członkowie MK PZKO w Olbrachcicach na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, prowadzonym przez Tomasza Czapa, wysłuchali sprawozdania z bogatej działalności koła i wybrali jego nowy zarząd. Zmienił się skarbnik – Olga Duda została zastąpiona przez Karolinę Nożičkę, której wykształcenie ekonomiczne powinno być gwarancją gładkiego przebiegu tej zmiany. Jest ona bowiem prawnuczką pamiętnego długoletniego skarbnika Miejscowego Koła, śp. Pawła Santariusa.

Natomiast funkcja prezesa MK PZKO, wykonywana dotąd z zacięciem przez Albina Budjača, została na zebraniu ponownie zatwierdzona i zaakceptowana przez zgromadzonych członków gromkimi oklaskami. Tak samo, jak plan działania na rok następny. Za ofiarną i wszechstronną pracę w zarządzie odebrali upominki z rąk prezesa również Renata Skorkowa i Marek Kloza.

Po zakończeniu obrad zapowiedziany był wierszyk w wykonaniu przedszkolaków. W rzeczywistości była to ładnie i przekonująco wykonana inscenizacja wiersza o kreciku, który przychodząc do sklepu, pomimo różnorodnej oferty, nie znalazł w nim tego, czego potrzebował.

Po zebraniu przyszedł czas na wernisaż wystawy fotografii Ewy Gerdy (z domu Bojko). Na zdjęciach pod ogólną nazwą „Olbrachcice-Londyn, bilet powrotny" przedstawiła ona przysłowiową drogę przez znane nam miejscowości, aż do Londynu, wyłuskując z niej interesujące obiekty, spojrzenia, perspektywy...

Zebranie zaszczyciła swoją obecnością prezes PZKO i jednocześnie członek naszego MK PZKO, Helena Legowicz z rodziną. Z pierwszej ręki otrzymaliśmy informacje o zbliżającym się Festiwalu PZKO w Czeskim Cieszynie i mogliśmy od razu zakupić bilety, by móc stanąć na murawie Parku Sikory w sobotę 20 maja w pełnym rynsztunku.

Uczestniczka zebrania

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbyło się w sobotę 30 kwietnia. Zdjęcia: ARC

SPORT

WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

W najwyższej klasie rozgrywek ruszyła walka w rundzie dodatkowej podzielonej na trzy grupy – mistrzowską, środkową i spadkową. W dobrym stylu, od demolki Brna, rozpoczęli kluczową fazę sezonu piłkarze Banika. Pokazówkę zafundowali swoim fanom również drugoligowi piłkarze Karwiny.

Janusz Bittmar

Przy piłce karwiński pomocnik Rajmund Mikuš. Fot. mfkkarvina

FORTUNA LIGA

OSTRAWA – BRNO 4:0

Do przerwy: 3:0. **Bramki:** 10. Cadu, 32. Tijani, 37. Plavšić, 62. Juroška. **Ostrawa:** Letáček – Juroška, Bitri, Lischka (55. Pojezný), Fleišman – Kaloč – Cadu (71. Jaroň), Mišković, Klíma (71. Buchta), Plavšić (83. Svozil) – Tijani (55. Almási).

Piłkarze Banika nie mogli sobie wymarzyć lepszego startu w grupie spadkowej. Wygrana różnicą klasy z Brnem zapewniła podopiecznym Pavla Hapala spokojne sny w najbliższym tygodniu. Świetny mecz w barwach gospodarzy rozegrał boczny obrońca Juroška, który oprócz pięknej bramki na 4:0 asystował też przy trafieniach Cadu i Tijaniego. – Zdawaliśmy sobie sprawę z rangi spotkania. Kluczem do zwycięstwa była nasza efektywność, podobnie jak w poprzedniej kolejce z Ołomuńcem – skomentował wygraną Hapal.

W innych meczach rundy dodatkowej: Zlin – Jablonec 1:1, Teplice – Pardubice 1:0, Pilzno – Slovácko 2:2, Ołomuniec – Sparta Praga 0:1, Cz. Budziejowice – Liberec 3:2, Ml. Bolesław – Hradec Kr. 0:0, Slavia Praga – Bohemians 6:0. **Lokaty – grupa mistrzowska:** 1. Sparta Praga 71, 2. Slavia Praga 69, 3. Pilzno 58 pkt.; **grupa spadkowa:** 1. Ostrawa 38, 2. Jablonec 36, 3. Teplice 35 pkt. **W następnej kolejce:** Jablonec – Ostrawa (niedz., 15.00).

FNL

KARWINA – PROŚCIEJÓW 5:0

Do przerwy: 2:0. **Bramki:** 1. Adeleke, 31. Málek, 47. i 55. Boháč, 68. Memić. **Karwina:** Ciupa – Sokuenik, Krčík (59. Moses), Bederka, Antovski – Budínský (59. Bartl), Boháč – Mikuš (72. Mihalík), Málek (78. Papadopulos), Memić – Adeleke (72. Ezeh).

W aurze przypominającej połowę listopada piłkarze Karwiny podejmowali w niedzielę w Raju zespół Prościejowa. Zziębniętych kibiców rozgrzali dobrym futbolem okraszonym efektownymi bramkami. Wygrana 5:0 zapewniła Karwinie pozostanie na fotelu lidera FNL. Gospodarze rzucili się na rywala z impetem, prowadząc od 1. minuty po bramce Adeleke, którego świetnie obsłużył Memić. Zimny kubeł wylany na głowy prościejowskich piłkarzy w temperaturze 7 stopni Celsjusza zadziałał z podwójną mocą. Bezradni goście w 31. minucie przegrywali już 0:2 po bramce Málka, którego strzał z dystansu prościejowski golkiper nieco zlekceważył. Festiwal strzelecki gospodarze kontynuowali również po przerwie. Na 3:0 podwyższył w 47. minucie Boháč, dobijając piłkę za linię bramkową w chaosie, jaki powstał w szeregach obronnych Prościejowa. Ten sam zawodnik w 55. minucie strzałem głową poprawił na 4:0, a to jeszcze nie było wszystko ze strony Karwiny. Na 5:0 ustalił wynik jednostronnej zabawy Memić, trafiając technicznym strzałem w długi róg prościejowskiej bramki.

JIHLAWA – TRZYNIEC 2:1

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 56. Araujo-Wilson, 62. Selnar – 64. Holík. **Trzyniec:** Adamuška – Foltyn, Brak, Straňák – Omasta, Machuča, Holík, Hrdlička, Slaninka (86. Tandara) – Gembický (65. Kania), Samiec (75. Turyna).

Terapia nowym trenerem powoli przestaje działać. Trzyńczanie stracili kolejne punkty w walce o uratowanie drugoligowej skóry, tym razem na boisku Jihlawy. – Musimy szybko wziąć się w garść. Bitwa o utrzymanie drugiej ligi potrwa do samego końca, niewykluczone że rozstrzygnie się w ostatniej kolejce sezonu – stwierdził trener Trzyńca Roman West.

W innych meczach 26. kolejki: Wyszków – Przybram 2:2, Chrudzim – Slavia Praga B 0:0, Vlašim – Ołomuniec B 1:4, Líšeň – Opawa 0:0, Táborsko – Dukla Praga 2:1, wczoraj (po zamknięciu numeru) Sparta Praga B podejmowała Varnsdorf. **Lokaty:** 1. Karwina 46, 2. Líšeň 43, 3. Wyszków 42,... 16. Trzyniec 26 pkt. **W następnej kolejce:** Trzyniec – Sparta Praga B (sob., 10.15), Dukla Praga – Karwina (sob., 14.00).

DYWIZJA F

BOGUMIN – RYMARZÓW 4:0

Do przerwy: 1:0. **Bramki**: 15. Bloksch, 55. i 79. Halaška, 89. Pribela. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Neumann, Václavíček, Košťál, Sporysz (83. Stošek) – Klejnot, Strojek, Hanus (70. Hutyra), Noga (70. Małysz), Bloksch – Halaška (81. Príbela).

Początek wiosny w wykonaniu Bosporu daleki był od ideału. W ostatnich meczach podopieczni Martina Špički grają jednak jak z nut. Passa sześciu spotkań z rzędu bez porażki pozwoliła boguminiakom znów na poważnie myśleć o awansie do trzeciej ligi. Gwiazdą meczu został Halaška, ale najszybciej biegał po murawie Pribela, który w 89. minucie wcielił się w swojego idola, Usaina Bolta, i na pełnych obrotach wbił czwarty gwóźdź do rymarzowskiej trumny. Do rezerw Opawy i Karwiny zespół traci zaledwie cztery punkty. – To był nasz najlepszy występ w wiosennej rundzie – ocenił spotkanie Patrik Poštulka, drugi trener Bogumina.

BRUNTAL – KARWINA B 1:7

Do przerwy: 1:3. **Bramki:** 21. Kušnír – 18., 24. i 45. Brzóska, 51. Teplan, 62. Molitorisz, 75. Jurga, 87. Goj. **Karwina B:** Mrózek – Fukala, Trček, Teplan, Bielan – Traore (57. Kokovas), Motyčka (64. Jurčák) – Brzóska (64. Clement), Vrba (57. Goj), Molitorisz – Vinicius (57. Jurga).

Znakomity mecz w wykonaniu rezerw Karwiny upiększył hat trickiem Brzóska. Ostatni w tabeli Bruntal miał niewiele do powiedzenia, po bramce Teplana na 1:4 już tylko hipnotyzował wzrokiem tablicę wyników. Karwiniacy nie rezygnują z walki o awans do MŚLF, ale to samo dotyczy również rezerw Opawy, a „przyczajonym tygrysem" są piłkarze Hlubiny i Bogumina. Końcówka czwartej ligi zapowiada się więc emocjonująco.

HAWIERZÓW – W. MIĘDZYRZECZE 0:1

Do przerwy: 0:0. **Bramka**: 68. samob. Majerczyk. **Hawierzów:** Majerczyk – Heller, Wojnar, Pierlak (83. Streit), Míra (79. Kisiala), L. Skoupý (69. Michalčák), Ciku, Kisza, Podešva, Kocemba, Piękoś (79. Michalek).

To był feralny mecz dla całej drużyny Hawierzowa, ale największym pechowcem okazał się polski bramkarz Majerczyk. Po jego samobóju goście w 68. minucie objęli prowadzenie, co przełożyło się z ich strony na jeszcze mocniejszą „obronę Częstochowy". Indianie rozegrali chyba najsłabsze spotkanie w rewanżowej rundzie.

W innych meczach 21. kolejki: Opawa B – Karniów 3:1, Polanka – Frensztat p. R. 2:2, Břidlična – Bilowec 0:1, Hlubina – N. Jiczyn 2:0. **Lokaty:** 1. Opawa B 41, 2. Karwina B 41, 3. Hlubina 39, 4. Bogumin 37,... 9. Hawierzów 28 pkt.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

Wrzesina – Slavia Orłowa 0:5 (Renta 2, Zach, Tomáš, Jatagandzidis), Datynie Dolne – Jakubczowice 1:1 (Baláž – Vavroš), Herzmanice – Cz. Cieszyn 0:0, Koberzyce – Haj 3:0, P. Polom – Bolatice 2:1, Bruszperk – Rzepiszcze 0:1, Wracimów – Petřvald n. M. 3:2, Beneszów Dolny – Oldrzyszów 1:1. **Lokaty:** 1. Rzepiszcze 61, 2. Wracimów 50, 3. Haj 49,... 5. Cz. Cieszyn 47, 7. Sl. Orłowa 33, 9. Datynie D. 32 pkt.

IA KLASA – gr. B

Olbrachcice – St. Miasto 5:2 (Chumchal 2, Hovůrka, Žyła, Hruška – Vojkovský, Fojtík), Libhošť – Šmiłowice 2:1 (Smolarčík 2 – Kroužek), Jabłonków – Raszkowice 1:2 (Karch – Preči, Kožar), Luczina – Sucha Górna 0:2 (Ryt, Pastušek), L. Piotrowice – Bystrzyca 0:0. **Lokaty:** 1. Stonawa 44, 2. Raszkowice 40, 3. Śmiłowice 32 pkt.

IB KLASA – gr. C

Inter Piotrowice – Baszka 1:5, Nydek – Pietwałd 1:1, Dobra – Gnojnik 1:2, B. Orłowa – Wierzniowice 3:2, Żuków Górny – Wędrynia 3:7, Dziećmorowice – Oldrzychowice 6:5, Sedliszcze – Liskowiec 0:2. **Lokaty:** 1. Oldrzychowice 40, 2. Sedliszcze 38, 3. Wierzniowice 33 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Cierlicko 2022 – G. Hawierzów 6:2, Hawierzów B – G. Błędowice 1:1, Lutynia Dolna – Sucha Górna B 2:0, Dąbrowa – Łąki 3:2, FK Cierlicko – Sn Hawierzów 1:3. **Lokaty:** 1. Cierlicko 2022 45, 2. Łąki 34, 3. Sn Hawierzów 34 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Noszowice – Mosty k. J. 2:1, Piosek – Bukowiec 0:1, Milików – Gródek 0:2, Śmiłowice B – Wojkowice 0:3, Toszonowice – Hukwaldy 9:0, Niebory – Nawsie 8:0, Chlebowice – Prżno 3:3, Janowice – Metylowice 6:0. **Lokaty:** 1. 64, 2. Toszonowice 53, 3. Janowice 52 pkt.

Ona po prostu za dobrze zagrała. Na pewno znajdziemy rzeczy, które można poprawić i je poprawię następnym razem

Iga Świątek,
polska tenisistka, po przegranej z Białorusinką Aryną Sabalenką w finale turnieju w Madrycie

Pierwszy krok wykonany

Tradycji stało się zadość. Ruszyła walka o złoty medal Chance Ekstraligi w piłce ręcznej mężczyzn, po raz piąty z rzędu pomiędzy szczypiornistami Karwiny i Pilzna. Banik w roli obrońcy tytułu rozpoczął zawody od niedzielnego zwycięstwa 32:31 na parkiecie Talentu, jutro seria grana do trzech zwycięskich meczów zagości w karwińskiej hali. Początek o godz. 17.00.

Janusz Bittmar

Pierwszy mecz finałowy był prawdziwą reklamą szczypiorniaka. Nic dziwnego, zmierzyły się ze sobą dwie najlepsze ekipy sezonu 2022/2023. – Zachowaliśmy więcej zimnej krwi w końcówce, ale Pilzno pokazało klasę – skomentował spotkanie trener Banika Michal Brůna.

Zadecydowały drobnostki – chociażby piłki, które po błędach technicznych zazwyczaj trafiały w ręce zawodników Banika. Albo sytuacja z ostatnich sekund meczu, kiedy to Solák z kontry uderzył w poprzeczkę pilzneńskiej bramki, ale gospodarze nie byli w stanie przechwycić piłki, by przeprowadzić ostatnią akcję ofensywną.

Zespół Talentu Pilzno doznał pierwszej porażki w tegorocznych starciach z Karwiną.

W oblężeniu zawodników Pilzna rozgrywający Banika, David Růža. Fot. hcb-karvina

I FINAŁ CHANCE EKSTRALIGI

PILZNO – KARWINA 31:32

Do przerwy: 17:17. Najwięcej bramek: Douda 13, Šafránek 5 , Stehlík 4 – Harabiš 7, Užek 6, Nantl 5. Stan serii: 1:0 dla Karwiny.

W sobotę Olza RUN!

Migawka z poprzedniej edycji. Fot. ARC organizatorów

27 drużyn pojawi się na starcie III edycji zawodów Olza RUN skierowanych do wszystkich miłośników biegów długodystansowych. Olza RUN to bieg sztafetowy o długości około 100 km wzdłuż brzegu rzeki Olzy, dla pięcioosobowych drużyn. Zawodnicy pobiegną w najbliższą sobotę przez przepiękne miejsca Śląska, zarówno po czeskiej stronie, jak i po polskiej. Debiut w imprezie zaliczą cztery pełne ekipy kobiece.

– Już wszystko zostało pozapinane na ostatni guzik. Teraz tylko hipnotyzujemy pogodę, żeby była co najmniej taka, jak na początku tego tygodnia. Pospieszymy jednak na ratunek zawodnikom nawet w razie ulewnego deszczu, na całej trasie będą „punkty wsparcia" w postaci zadaszonych miejsc z kawą czy herbatą – powiedział wczoraj „Głosowi" Ryszard Marek, kierownik imprezy.

Bieg ruszy o godz. 7.00 przy ujściu Odry i Olzy w Boguminie-Szonychlu a zakończy się w godzinach popołudniowych w Istebnej na boisku Zaolzie. Pierwsi zawodnicy spodziewani są na mecie w Istebnej ok. godz. 14.00. W ramach imprezy nie zabraknie elementów integracyjnych, w tym zabawy muzycznej. Na scenie w Istebnej przewidziano występy miejscowego zespołu góralskiego oraz rockowej grupy IBand.

Trasa prowadzi wśród ważnych miejsc tego przygranicznego regionu takich jak: elektrownia Dziećmorowice, karwińskie Łaźnie Darków, Most Przyjaźni, który łączy Czeski Cieszyn z Cieszynem po polskiej stronie, Huta Trzyniecka, rynek i Lasek Miejski w Jabłonkowie oraz Park Krajobrazowy Beskidu Śląskiego. Kilkakrotnie trasa będzie biegła wzdłuż linii kolejowej Bogumin – Koszyce. Ostatni zawodnik sztafety pobiegnie przez górę Gańczorkę, koło źródła rzeki Olzy. Około 100 km długości trasy podzielonych jest na 10 odcinków. Każdy zawodnik w drużynie pobiegnie 2x około 10 km. Reszta zespołu przetransportuje się własnym samochodem do następnego miejsca przekazania pałeczki.

Głównego wsparcia finansowego udzielił organizatorom Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC. **(jb)**

Już po raz czwarty!

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Polski Komitet Olimpijski, Pomorski Związek Żeglarski oraz Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni są organizatorami IV Światowych Polonijnych Mistrzostw Żeglarskich im. Tadeusza Wendy, które odbędą się tradycyjnie w Gdyni w dniach 23-26 czerwca. W zeszłorocznej edycji znakomicie spisali się żeglarze z Zaolzia. Mistrzostwa padły łupem drużyny Klubu Kibica Boconowice prowadzonej przez Marka Słowiaczka.

Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie to największe tego typu wydarzenie organizowane dla żeglarzy polonijnych. O randze tych regat świadczy przybycie uczestników z różnych stron świata podczas zeszłorocznej edycji. Regaty wpisują się w obchody corocznych Dni Morza, które odbędą się w tym czasie w Gdyni. Poza zmaganiami sportowymi na uczestników czeka zatem wiele dodatkowych atrakcji. Będzie to również okazja do spotkania z polskimi żeglarzami. Regaty będzie wspierał m.in. słynny samotnik Szymon Kuczyński z Jachtklubu Morskiego Roda, a opiekę na wodzie sprawował będzie żeglarz polarny Ireneusz Kamiński na jachcie „Admirał Dickman".

Regaty zostaną przeprowadzone na jachtach klasy „2020". Informacja o jachtach znajduje się pod adresem: https://jacht2020.pl/. Szczegółowe informacje dotyczące startu i związanych z nim spraw logistycznych są dostępne na stronie: www.wspolnotapolska.org.pl. Do udziału zapraszają organizatorzy amatorskie polonijne załogi żeglarskie, 3-4 osobowe (w przypadku sternika z Pomorskiego Związku Żeglarskiego) lub 4-5 osobowe (z własnym sternikiem). **(jb)**

Raków mistrzem

Piłkarze Rakowa Częstochowa na trzy kolejki przed końcem rozgrywek mogą świętować historyczny mistrzowski tytuł w polskiej ekstraklasie. Podopieczni trenera Marka Papszuna na chwilę obecną wyprzedzają różnicą 11 punktów Legię Warszawa.

– To, co zrobiliśmy, mistrzostwo na trzy kolejki przed końcem sezonu, to coś niesamowitego. To jest tak wielka rzecz, że ciężko mi to wyrazić w tym momencie – powiedział szczęśliwy trener Rakowa. Częstochowianie w ostatniej kolejce przegrali wprawdzie z Kielcami 0:1, ale w sukurs przyszedł im wynik meczu pomiędzy Pogonią Szczecin i Legią Warszawa (2:1). **(jb)**

RETROSKOP

Zapraszamy do zabawy! Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyślijcie na adres: bittmar@glos.live. Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportisimo. Kolejna „lotna premia" właśnie dziś, wraz z rozstrzygnięciem pytania nr 138. W puli konkursowej znalazły się wszystkie wasze poprawne odpowiedzi na przestrzeni miesięcznego cyklu. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do **Czesława Gąsior z Karwiny**. Nagroda do odbioru w redakcji, ul. Strzelnicza 28, Cz. Cieszyn.

Poprawna odpowiedź z poprzedniego Retroskopu: biegaczka narciarska Kateřina Neumannowa.

PYTANIE NR 139

Tym razem zagraniczne retro-zdjęcie w roli głównej z jednym z najsłynniejszych tenisistów w historii. **(jb)**

Fot. ARC

INFORMATOR

Odeszła obrończyni uciśnionych i walczących o wolność

W sobotę zmarła w Pradze Petruška Šustrowa, dysydentka, tłumaczka i publicystka. O jej śmierci poinformowały „Lidové Noviny", dla których pisała od 1992 roku.

Tomasz Wolff

18 maja legendarna działaczka skończyłaby 76 lat. Przez lata była związana z opozycją antykomunistyczną. W 1976 roku podpisała się pod Kartą 77. Trzy lata później przystąpiła do Komitetu Obrony Niesprawiedliwie Prześladowanych. Za swoją działalność spędziła dwa lata w więzieniu, a po wyjściu na wolność jedyną pracą, na jaką mogła liczyć, była posada sprzątaczki oraz na poczcie. Po obaleniu komuny była wiceministrem spraw wewnętrznych. Miała swój udział w opracowaniu ustawy lustracyjnej. W kolejnych latach zajmowała się tłumaczeniami na angielski i polski. Była członkiem Rady Programowej Forum Czesko-Polskiego. W 2004 została odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

• **Petruška Šustrowa.** Fot. ARC

– Aż trudno w to uwierzyć: odeszła od nas Petruška Šustrowa, wielki orędownik i dobry duch czesko-polskiej współpracy od dziesięcioleci. Będzie jej bardzo brakowało. Szczere kondolencje dla rodziny i bliskich. Cześć jej pamięci – napisał na Twitterze Mateusz Gniazdowski, ambasador RP w Pradze.

– Odeszła wielka przyjaciółka Polski, wolnej Białorusi, Tatarów Krymskich i wszystkich uciśnionych i walczących o wolność – to z kolei tweet Instytutu Polskiego w Pradze.

Wspomnienie o Šustrowej zamieścił na swoim profilu na Facebooku dziennikarz „Deutsche Welle", Aureliusz Marek Pędziwol. Napisał: „Dziś w nocy odeszła od nas Petruška Šustrová. Po prostu już się nie obudziła. Teraz pewnie znów pije piwo gdzieś tam daleko, z Daną Niemcovą, która wybrała się tam całkiem niedawno temu, z Jirzíną Sziklovą i Václavem Havlem, którzy są tam już dłużej. Może znów coś wspólnie przygotowują?". W ciągu 30 lat, jak przyznał, spotykał się z nią wielokrotnie, ale jedno wydarzenie szczególnie utkwiło mu w pamięci. – Najbardziej wbiła mi się w pamięć wspólna podróż do Gruzji w 1999 roku, gdzie we dwójkę byliśmy obserwatorami wyborów parlamentarnych i wspólnymi siłami broniliśmy urny wyborczej w elektrowni w Batumi przed oszustami próbującymi zapełnić ją sfałszowanymi „biuletynami", czyli kartami wyborczymi. Nie obroniliśmy. Rok później był Azerbejdżan i podobne doświadczenia. I jeszcze raz Azerbejdżan w 2003 roku – dodał w poście.

Wiadomo, że Petruška Šustrowa gościła także na jednym ze Zgromadzeń Ogólnych Kongresu Polaków, jeszcze w latach 90. XX wieku. Przypomniała o tym na facebookowym profilu „Głosu" Danuta Branna, zasiadająca w obecnej Radzie KP. ◢

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Opowieści o zwyczajnym szaleństwie (9, godz. 19.00);
▲ **KARWINA**: Miarka za miarkę (10, godz. 19.00);
▲ **CZ. CIESZYN**: Tajemniczy ogród (11, godz. 10.00).
SCENA „BAJKA" – CZ. CIESZYN: Niesamowita wyprawa lewej skarpetki (9, 10, godz. 10.00);
▲ **CZ. CIESZYN**: Hobit (11, godz. 8.30, 10.30).

CO W KINACH

BYSTRZYCA: Mężczyźni na skraju załamania nerwowego (11, godz. 10.05); **CZ. CIESZYN – Central**: Wróżka Zębuszka (10, godz. 16.30); Życie kociaka (11, godz. 16.30); Piękna katastrofa (11, godz. 19.30); **HAWIERZÓW – Centrum**: Bo się boi (9, godz. 17.00); Super Mario Bros. Film (9, 10, godz. 17.00); Creed III (9, 10, godz. 19.30); Air (10, godz. 18.00); Epic Tails (11, godz. 17.00); Hipnotyk (11, godz. 18.00); Život pro samouky (11, godz. 19.30); **JABŁONKÓW**: Ostrov (9, godz. 17.00); **KARWINA – Centrum**: Divnosvět (10, godz. 17.30); Martwe zło: Przebudzenie (10, godz. 20.00); Východní fronta (11, godz. 18.00); Život pro samouky (11, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Invalid (9, godz. 17.30); Sisu (9, godz. 20.00); Mumie (10, 11, godz. 14.00); Ostrov (10, godz. 17.30); Tár (10, godz. 20.00); Život pro samouky (11, godz. 17.30); Hipnotyk (11, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast**: Co w trawie gra (9, godz. 14.15); Czarodziejski flet (9, godz. 16.00; 10, 11, godz. 15.30); Prawdziwe życie aniołów (9, godz. 18.30; 10, 11, godz. 18.00); Bezmiar (9, godz. 20.15);

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec, Stanisłowice i Grodziszcz zapraszają swych członków na spotkanie klubowe w czwartek 11 maja o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.
CZ. CIESZYN – Majowe spotkanie MUR-u odbędzie się w środę 10 maja o godz. 17.00 w salce Centrum Polskiego przy ul. Strzelniczej. Prof. dr hab. Jan Malicki wygłosi prelekcję na temat „Geneza Bogurodzicy. Nowa propozycja rozwiązania zagadki".
▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka 6 zaprasza w czwartek 11 maja o godz. 17.00 do „Avionu" na prelekcję Beaty Tyrny pt. „Szlak Powstańców Śląskich". Wejściówki 50 kc. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub e-mailem: noiva@noiva.tesin.cz.
HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 10 maja na małą wycieczkę-spacer po Frydku-Mistku. Zbiórka o godz. 10.00 w Domu PZKO.
PTTS „BŚ" Sekcja kolarska – Zaprasza na wycieczkę rowerową „Z Boconowic aż do Ameryki". W sobotę 13 maja o godz. 9.00 wyruszamy z przystanku kolejowego Boconowice na niezapomnianą wyprawę o długości 35 km z przewyższeniem 700 m. Podczas wycieczki poznamy urokliwe górskie okolice, które przemierzymy bocznymi drogami i leśnymi ścieżkami, a także odwiedzimy miejsca na granicy Czech, Polski i Słowacji. W programie: Mosteckie Szańce, Trójstyk czy Czierne na Słowacji. Dojazd na miejsce startu możliwy rowerem lub pociągiem z Czeskiego Cieszyna o godz. 8.18.

KONCERTY

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO oraz chór „Zaolzie" zapraszają na Koncert Jubileuszowy z okazji 100-lecia chóru „Zaolzie" i 75-lecia ruchu tanecznego, który odbędzie się w sobotę 13 maja o godz. 16.00 w Domu Kultury Miasta Orłowa. Wystąpią: Chór Mieszany „Zaolzie", zespół taneczny i Zespół Ludowy „Trojak" z Czernicy. Koncert poprowadzą Renata Drössler i Jan Szymik.
KARWINA-DARKÓW – MK PZKO oraz chór „Lira" zapraszają wszystkich członków i sympatyków na XXVI „Maj nad Olzą", który odbędzie się w niedzielę 14 maja o godzinie 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią: chór „Lira", połączone chóry „Dźwięk", „Hejnał-Echo" oraz „Lira", zespół wokalny „Euforia" z Żor, dzieci z przedszkola w Karwinie oraz Młodzieżowy Chór Rozrywkowy „Dafne" z Tarnowskich Gór.

WYSTAWY

CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: wystawa pt. „Katastrofa Titanica i jej echa na Śląsku Cieszyńskim". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021 i 2022" za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY | Kancelaria Prezesa Rady Ministrów | Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie | Fundacja POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE im. Jana Olszewskiego | STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów".

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

MK PZKO w Wierzniowicach serdecznie zaprasza w niedzielę 14 maja o godz. 10.00 na wystawę „Starych Ździorbów", która odbędzie się w Domu PZKO.

Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich w RC zaprasza członków i sympatyków na spotkanie w czwartek 11 maja o godz. 15.30 do siedziby firmy Emtest w Czeskim Cieszynie (ul. Grabińska 1951/50 c.).

ŻYCZENIA

Żyj, nie licząc wcale lat,
wciąż z radością patrz na świat!
Siłę ducha, myśli, nóg,
niech jak dotąd daje Bóg!
Niech muzyka w duszy gra,
dziś życzymy Ci sto lat!

Swój piękny jubileusz 70 lat świętuje dzisiaj nasz Kochany Mąż, Brat, Tatuś, Wujek, Dziadek, Przyjaciel i Człowiek wielu talentów

JAN BIŁKO
z Wędryni

Z tej okazji składamy życzenia błogosławieństwa Bożego, mocnego zdrowia, radości z każdego dnia.
Rodzina i przyjaciele.

GŁ-234

WSPOMNIENIA

Myśli nasze powracają do chwil, kiedy byłaś z nami…

Dnia 9 maja 2023 roku obchodziłaby 90. urodziny nasza Kochana

śp. ANUSIA BRODOWA
z Karwiny-Raju

Wszystkich, którzy zachowali Ją w pamięci, o ciche wspomnienie prosi siostra Maria z rodziną.

GŁ-237

W naszych sercach i myślach jesteś stale….

Dnia 10 maja obchodziłaby 90 lat nasza Kochana Mamusia, Siostra, Babcia i Prababcia

śp. HELENA MENDROKOWA
z Końskiej-Podlesia

Z miłością i szacunkiem wspominają synowie Andrzej i Władysław z rodzinami.

GŁ-236

Jutro, 10 maja, obchodziłby 90. urodziny nasz Drogi

śp. WŁADYSŁAW SIKORA
poeta, dziennikarz, nauczyciel

Wszystkich, którzy zachowali Go w pamięci, o ciche wspomnienie i modlitwę proszą najbliżsi.

GŁ-266

Myśli nasze powracają do chwil,
kiedy byłaś z nami…

Dziś, 9 maja, mija 1. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Babci, Prababci i Siostry

śp. MARII SIWEK
z Hawierzowa-Suchej Średniej

Z miłością i szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami.

RK-043

NEKROLOGI

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance, długoletniej, emerytowanej nauczycielce polskiego przedszkola w Karwinie Halinie Skwarło i najbliższej rodzinie z powodu zgonu Ojca

śp. JANA ŚNIEGONIA
emerytowanego nauczyciela polskiej szkoły w Karwinie

składa dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy polskiej szkoły i przedszkola w Karwinie.

GŁ-240

www.glos.live

PROGRAM TV

WTOREK 9 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wszystkie zwierzęta duże i małe (s.) **9.45** Logika **10.15** Chłopaki w akcji **10.40** Hercule Poirot (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Premie **14.45** Nie wahaj się i kręć! **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Akcja: Rekonstrukcja! **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** 13. komnata Slávki Vernerowej-Pěchočowej **21.30** Želary (film) **23.55** Komisarz Moulin (s.) **1.25** Ciekawostki z regionów.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowna planeta **9.25** Cuda techniki **10.15** Odkrywanie smaków z Gordonem Ramsey'em **11.05** Babel **11.30** Nikaragua **11.55** Nie poddawaj się **12.25** Jak oszczędzać energię **12.40** Klucz **13.10** Królestwo natury **13.35** Największe bitwy czołgowe **14.25** Tajemnice II wojny światowej **15.20** Wspomnienia partyzantki **16.20** Schronisko dla szympansów **17.10** Sto cudów świata **18.05** Wspaniała Ameryka **19.00** Na rowerze **19.15** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Elżbieta **21.00** Eurovision Song Contest 2023 **23.10** Siostrzyczki (film) **0.50** Mroczny las (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **9.30** Spece (s.) **10.35** Przypadki wyjątkowej Marty (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Policja kryminalna Miami (s.) **15.25** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jedna rodzina (s.) **21.35** Misja nowy dom **23.05** CSI: Policja kryminalna Las Vegas (s.) **0.05** CSI: Policja kryminalna Miami (s.).

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Dobre wiadomości (s.) **10.30** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.35** Policja Hamburg (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.45** Tak jest, szefie! **15.50** Koko ve varu **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dědka **23.50** Tak jest, szefie! **1.00** Policja w akcji.

ŚRODA 10 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **10.05** Co umiały nasze babcie **10.30** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Ogrody Ferdynanda **14.35** Mieszkać jak... w folklorze **15.05** Szpital na peryferiach (s.) **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Podróż po jeziorze Nikaragua **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Przygody kryminalistyki (s.) **21.05** Morderstwa w kręgu (s.) **22.20** Ogólniak (film) **0.15** Hercule Poirot (s.).

POLECAMY

• **Želary**
Wtorek 9 maja, godz. 21.30
TVC 1

• **Mój król Karol III**
Środa 10 maja, godz. 15.15
TVC 2

• **Słynne zbójnickie historie**
Czwartek 11 maja, godz. 14.50
TVC 1

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Szkocja **9.25** Schronisko dla szympansów **10.15** Wspaniałe afrykańskie pustkowia **11.10** Wyspy Zielonego Przylądka **12.05** Niezwykłe zwierzęce rodziny **13.00** Magazyn religijny **13.25** Meksyk **14.25** Czarnobyl, nowe zeznania **15.15** Mój król Karol III **16.10** Greta Thunberg **17.05** Telewizyjny klub niesłyszących **17.35** Elżbieta **18.30** Na jednośladzie do Afryki **18.55** Alchemia czasu **19.15** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Błękitna krew **21.00** Ślady Járy Cimrmana **21.30** Na jednośladzie do Afryki **22.00** Praskie pogotowie **22.40** Panna Marple (film) **0.15** Mroczny las (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie **8.30** Ulica (s.) **10.30** Jedna rodzina (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.25** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Zamieńmy się żonami **21.40** Survivor Czechy i Słowacja **23.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.35** Policja kryminalna Anděl (s.).

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** M.A.S.H. (s.) **8.50** Zoo (s.) **10.10** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.45** Tak jest, szefie! **15.50** Koko ve varu **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zeznanie o północy (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.45** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

CZWARTEK 11 MAJA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Wezwijcie położne (s.) **9.55** Akcja: Rekonstrukcja! **10.20** Premie **10.35** Śladami gwiazd **11.05** Wszystko, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Bułeczki z rana **14.30** Rozwód **14.50** Słynne zbójnickie historie (s.) **15.50** Wezwijcie położne (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.05** Gejzer **21.35** Program dyskusyjny **22.35** Na tropie **23.00** Komisarz Montalbano (s.) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Najpiękniejsze krajobrazy świata **9.20** Wspaniała Ameryka **10.10** Starożytne megapolis **11.05** Greta Thunberg **12.00** Tajemnice II wojny światowej **13.05** Futuretro **13.30** Dzika Australia **14.25** Cudowna planeta **15.15** Europa dziś **15.45** Cuda ludzkiego geniuszu **16.40** Prawa jaszczurek **18.25** Auto Moto Świat **18.45** Auto Moto Test **18.55** Ciekawość rekinów **19.15** 24 godziny praskiego metra **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Akcja Hagana **21.00** Eurovision Song Contest 2023 **23.10** Fauda (s.) **0.00** Mama (s.).

NOVA
5.55 Śniadanie **8.45** Ulica (s.) **9.45** Spece (s.) **10.55** Pościg **12.00** Południowe wiadomości **12.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **13.30** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **15.30** Zamieńmy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościg **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Złoty łabędź (s.) **21.35** Survivor Czechy i Słowacja **23.40** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **1.35** Złoty łabędź (s.).

PRIMA
6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.20** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zeznanie o północy (s.) **10.25** Policja kryminalna Montpellier (s.) **11.30** Policja Hamburg (s.) **13.30** Komisarz Rex (s.) **14.45** Tak jest, szefie! **15.50** Koko ve varu **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** Incognito **23.50** Tak jest, szefie! **0.55** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest cytat, którego autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseud. literacki Stach, właśc. baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 we Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz:
„Temu, co nie ma oblicza, w każdej barwie do…”

1.-4. pokarm, jedzenie (przestarzale)
3.-6. nadawanie tkaninie żywego koloru i odpowiedniej apretury
5.-8. Monachium, najbardziej utytułowany niemiecki klub piłkarski
7.-10. w balladzie „Pani Twardowska”: „kładę… na waszeci”
9.-12. mężczyzna o kasztanowatych włosach
11.-2. …Samozwaniec, rzekomy syn Iwana IV, ożeniony z Maryną Mniszchówną, car rosyjski w latach 1605-1606.

Wyrazy trudne lub mniej znane: AWIWAŻ

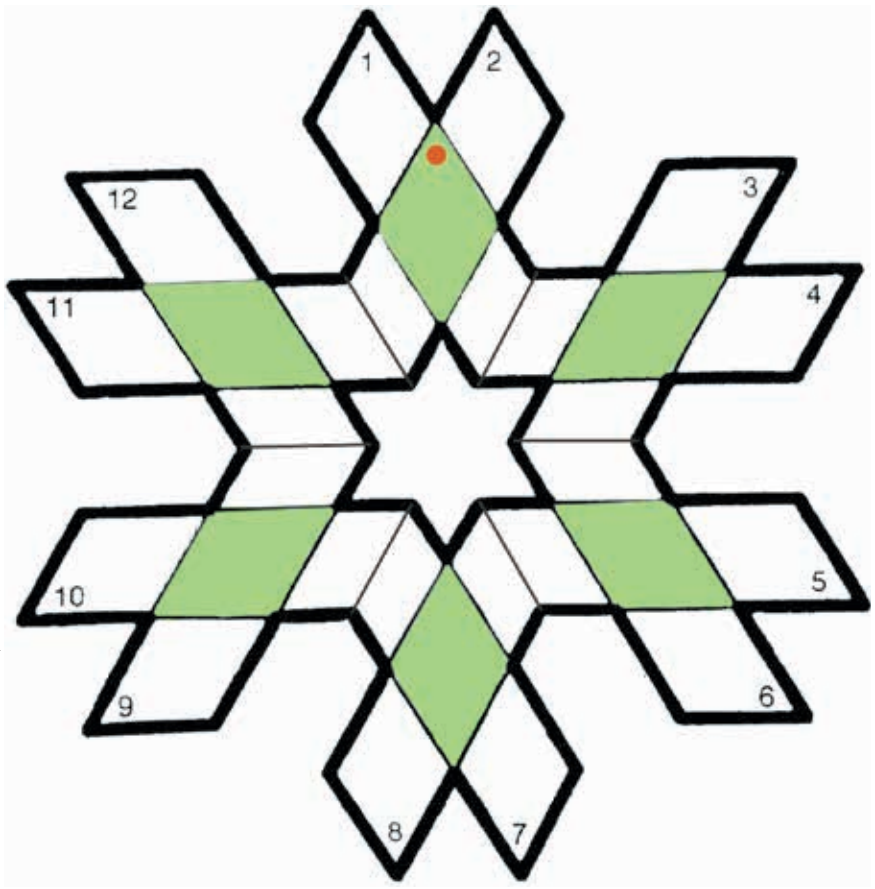

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. pszczółka z popularnej dobranocki
2. bożek z łukiem i strzałami
3. Nowy…, z dzielnicami Manhattan, Bronx, Brooklyn
4. biblijny statek.

Wyrazy trudne lub mniej znane: ARKA

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa skały w miejscowości Kroczyce, w województwie śląskim, w powiecie zawierciańskim. Wzniesienie to należy do tzw. Skał Kroczyckich i znajduje się w obrębie rezerwatu przyrody Góra Zborów na Wyżynie Częstochowskiej. Skała ta zbudowana jest z wapienia o wysokości 8-10 m. Znajduje się w terenie otwartym. Wschodnia, pionowa ściana jest obiektem wspinaczki skalnej…

1.-4. narzędzie do ostrzenia kosy
3.-6. dusigrosz, chciwiec, człowiek skąpy
5.-8. drzewo o szarej lub białej korze
7.-10. ekscentryk, cudak, oryginał
9.-12. Stenka lub Rinn
11.-2. Wit, autor ołtarza w kościele Mariackim.

Wyrazy trudne lub mniej znane: DZIWAK

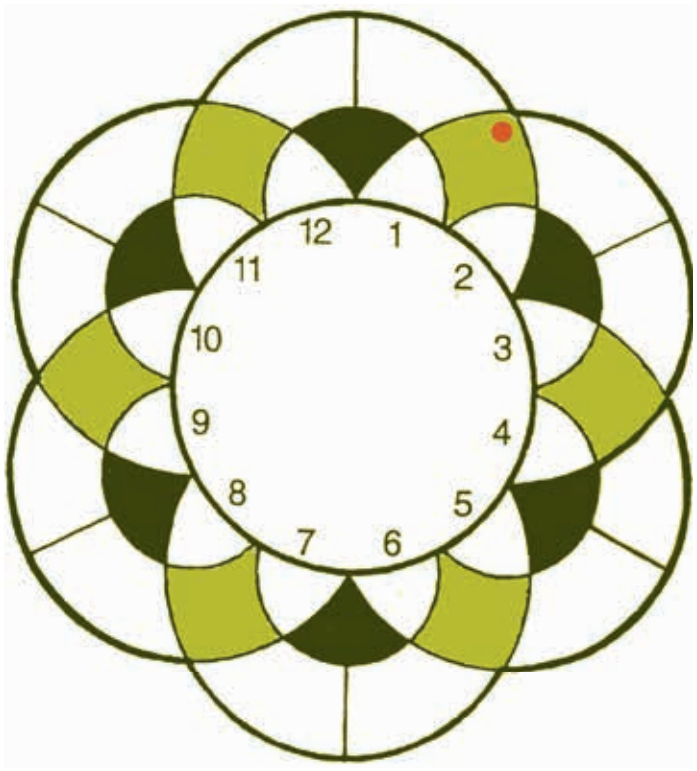

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. pismo w kopercie
2. Newerly lub Strawiński
3. indywidualny występ artysty
4. fotel dla władcy.

Wyrazy trudne lub mniej znane: SOLO

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 19 maja 2023 r. Nagrodę z 25 kwietnia otrzymuje **Ewa Mrowiec z Hawierzowa**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie logogryfu łukowego z 25 kwietnia:
PILCH
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 25 kwietnia:
MODLIN
Rozwiązanie minikwadratu I z 25 kwietnia:
1. SABA **2.** ADRIAN **3.** BIAŁKO **4.** ANOA
Rozwiązanie minikwadratu II z 25 kwietnia:
1. DRUK **2.** RYDWAN **3.** UWAŻNY **4.** KNYP